

(Il Messaggero - S.Carina) W oczekiwaniu na oficjalne ogłoszenie Fonseci, Roma, która będzie jest budowana w Londynie. Dziś CEO Fienga leci do stolicy Anglii, aby dołączyć do prezydenta Pallotty i konsultanta Baldiniego. W najbliższych dniach nieoczekiwanie (ale tylko dlatego, że będzie uczestniczył po raz pierwszy na zorganizowanych spotkaniach) nie jest wykluczone, że może pojawić się wezwanie dla Tottiego (obecnie na wakacjach z rodziną).

Pomost między Rzymem i Londynem będzie nadal kontynuowany: oczekiwany jest też prezydent Balidssoni, który musi zdać relację na temat odwiecznej sprawy stadionu. W najbliższych godzinach spodziewany jest podpis trenera, który przyjdzie przez fax. W drugiej chwili również on dołączy do grupy, aby zacząć projektować Romę przyszłości. Nie będzie to pierwsza podróż Fonseci do Londynu. Przed spotkaniem w Madrycie 46-latek z Namupli spotkał się już z Baldinim w stolicy Anglii.

Do tej pory strony rozmawiały mało na temat mercato. Głównie to agenci przybliżali i oferowali swoich podopiecznych. Jedynym nazwiskiem proponowanym przez Fonsecę jest Ismaily. Wycena wynosi 15 mln euro za gracza z rocznika 1990. Giallorossi oceniają, będąc świadomymi ryzyka utraty Kolarova, który razem z Dzeko i Florenzim jest pożądany przez Inter. Negocjacje z ekipą Nerazzurric napotkały w ostatnich godzinach na ostre spowolnienie. Bowiem wycena Romy za Bośniaka (25 mln euro) jest odległa o lata świetlne od tego do czego mogą dojść chińscy właściciele (mniej więcej połowa). Którzy ponadto obawiają się, wciąż poparzeni transakcją Zaniolo, pozbywania się młodych ze swojej szkółki. Niektórych z powodów związanych z bilansem: bramkarz Radu, dla przykładu, musi zostać wykupiony z Genoi za 12 mln euro. Zatem, nie może być wyceniony na mniej niż ta kwota. Inaczej wygląda sprawa Pinamontiego: napastnik strzela regularnie na Mundialu U20. W Pinetina wyceniają go nawet na tyle samo co Dzeko. Inter byłby gotowy poświęcić Merolę, szybkiego cofniętego napastnika,, który może też grać na środku ataku.

Chociaż skrzydła są katalizatorem i charakteryzują grę Fonseci, Petrachi szuka nieuchronnie (również on oczekiwany w Londynie, ale wciąż skłócony z Cairo: wśród wypłat i rekompensat z 9 lat zażądano by zrzekł się 650 tysięcy euro) registry środka pola. Roma jest pełna mezzali (Zaniolo, Pellegrini, Cristante), którzy ciężko by mogli znaleźć razem przestrzeń w 4-2-3-1. Również osoba Nzoniego jest pod obserwacją. Potrzeby jest co jasne rozgrywający. W ostatnich dniach z Romą łączono nazwisko Florentino z Benficy, który jednak posiada potworną klauzulę zerwania umowy. W Trigorii jednak nie rozpaczają, przekonani, że można pracować z portugalskim klubem by znaleźć porozumienie. Kolejnym profilem, który się podoba, jest Brazylijczyk Bruno Guimaraes (Atletico Paranaense), który co ciekawe poza Romą był łączony w ostatnich miesiącach także z Szachtarem. Sugestią pozostają Holender Van de Beek: wraz z półfinałem Ligi Mistrzów osiągniętym przez Ajax jest cena wzrosła niebotycznie (50 mln euro).

Autor: abruzzi